Dodatek DZIENNIKA LWOWSKIEGO.

N° 90.

Lwów, dnia 18. kwietnia.

Telegram doniósł nam wczoraj o stanowczem już zamianowaniu hr. Taaffego prezydentem ministrów. Już wczoraj podając tę wiadomość zauważaliśmy, że nominacya ta musi być wypływem kompromisu jakiegoś, zawartego między hr. Taaffem a p. Giskrą i przyjaciołmi tegoż, zawartego na niekorzyść sprawy galicyjskiej rezolucyi. Wiadomą jest rzeczą, że hr. Taaffe był bardziej przychylnym rezolucyi, niż inni ministrowie, i że panujące między nimi w tej sprawie różnice zapatrywań doprowadzały nieraz do niemiłych zajść w łonie ministerstwa, i wysuwały zawsze naprzód kwestyę posady prezydenta ministrów. Wiadomo dalej, że mianowanie prezydenta było zawisłem od wotum rady ministrów, która miała zdanie swe w tej sprawie wydać. Wreszcie ze sprawozdania z ostatniego posiedzenia wydziału konstytucyjnego, na którem to posiedzeniu ostatecznie odrzucono wszystkie punkta rezolucyi, dowiadujemy się, iż był tam obecny hr. Taaffe, jak gdyby na to, by obecnością swoją sankcyonować niejako, co tam imieniem ministerstwa wypowiedzianem będzie, i zadać kłam wszelkim wieściom o nieporozumieniach w łonie ministerstwa.

Bezpośrednio po tem pamiętnem posiedzeniu nastąpiło mianowanie hr. Taaffego. Oczywista przeto, że nie mogło ono nastąpić inaczej, jeno na podstawie kompromisu między nim a zagorzałym centralizmem — kompromisu, który ze strony nowego prezydenta ministrów zupełną był kapitulacyą.

Co do p. Potockiego, wypowiadamy jasno i bez ogódki, że po odrzuceniu rezolucyi w wydziale, po uchwale ministerstwa, by w obec żądań Polaków zachować wręcz przeczące stanowisko, po oświadczeniach w wydziale konstytucyjnym przez ministrów poczynionych, dalsze jego pozostanie w ministerstwie byłoby wręcz o d s t ę p s t w e m, b o s t a n o w c z e m p r z e j ś c i e m d o o b o z u a n t i n a r o d o w e g o.

Zwracamy się teraz znowu do naszej delegacyi i do konstytucyjnego wydziału.

Wydział ten, jak wiadomo, odrzucił całą rezolucyę. Referent Kaiser ma na poniedziałkowem posiedzeniu wydziału przedłożyć sprawozdanie, z którem stanie przed pełną izbą. Sprawozdanie to, jak donosi jedno z pism wiedeńskich, ma łagodzić niejako wrażenie, jakie sprawi zupełne odrzucenie rezolucyi. Będzie to znowu jeden z owych cukierków, pełnych grzeczności i przymilania się do Polaków, wyglądający jednak na dziką ironię w obec faktu odrzucenia wszelkich żądań.

Delegacya dotąd, o ile wiemy, nie powzięła stanowczej uchwały co do tego, co ma robić na przyszłość. Telegram nasz wczorajszy doniósł, że przed wniesieniem w izbie sprawozdania wydziału konstytucyjnego ma być jeszcze ukończona sprawa szkolna. Jeżeli delegacya nasza nie uczyni z a r a z stanowczego kroku, to może bardzo łatwo przyjść do tego, że pod jakimkolwiek pozorem sesya rady państwa będzie zamkniętą przed wniesieniem rezolucyi, a wtedy położenie byłoby najfałszywsze, bo sprawa rezolucyi nie byłaby ukończona, ale rzucona do kosza, odłożona znowu do czasu nieokreślonego. Jedynym przeciw temu środkiem: tyle razy podnoszone oświadczenie delegacyi, że w dalszych obradach nie weźmie udziału, póki nie będzie wniesioną sprawa rezolucyi. Czy delegacya to uczyni — nie wiadomo, a obawiać się można, że tak się nie stanie. A jeżeli delegacya do końca chce zostać w radzie państwa, czy zamyśla ona wnieść wotum mniejszości przeciw zdaniu większości wydziału, i potem wotum swego z większą niż w wydziale konstytucyjnym bronić energią? czy dalej zamyśla ona rzeczywiście, jak donoszą, odmówić udziału w wyborach do delegacyi wspólnej, mającej obradować we Wiedniu?

Ten ostatni środek nie wpłynie już wprawdzie teraz na los rezolucyi — który już stanowczo jest rozstrzygnięty — zawsze jednak byłby może najboleśniejszym ciosem dla centralistów, zachwiałby bowiem instytucyę, będącą ukoronowaniem systemu dualistycznego, instytucyę, która jest jeszcze ostatnim widomym znakiem łączności obu połów monarchii. A krok ten o tyle jeszcze byłby ważniejszym, że węgierska lewica, jak wiadomo, instytucyi delegacyjnej nieprzychylna, skorzystałaby zapewne z uchylenia się polskich delegatów, i sama się usuwając od delegacyi, przez to samo zachwiaćby ją mogła stanowczo.

Nasi delegaci w radzie państwa mają przeto jeszcze w ręku środki, które mogą zachwiać dotychczasowym systematem, i wykazać całą jego nicość. Cieszylibyśmy się, gdyby delegacya choć teraz nie okazała się głuchą na los kraju, ale po dotychczasowem doświadczeniu, nie możemy sobie robić nadziei, że to nastąpi.

„Pester Lloyd“ z d. 16. b. m. zamieszcza artykuł Türra, na który zwracamy uwagę czytelników.

Autor porównuje stany Zjednoczone północnej Ameryki z Austryą — wykazuje jak tam, przy decentralizacyi prowadzonej z całą konsekwencyą, dającej władzy centralnej to tylko, co najniezbędniej przysłużać jej winno, mimo to, dobro kraju ze wszech stron najtroskliwszej doznaje opieki, a kraj znajduje się w stanie zakwitu, podczas gdy w Austryi właśnie centralizacya doprowadza do rozstroju i upadku.

„We Wiedniu — powiada Türr — zcentralizowana biurokracya jest zmuszona rządzić ustawami jednolitemi, które z miejscowemi zwyczajami i obyczajami na każdym kroku kollidują. Nie mogąc nigdy specyalnych stosunków uwzględniać, opiera się ona tylko na ogólnych normach, a każdy jest zmuszony ugiąć się pod ustawą. Że zaś ustawy nie są w harmonii z potrzebami, obyczajami i zwyczajami pojedynczych narodowości, leży w tem przyczyna rozmaitych starć, zamieszek i ucisków.“

Türr radzi przeto, żeby dla Przedlitawii przyjąć system podobny do amerykańskiego, żeby — nie uwłaczając wcale ugodzie z Węgrami — Przedlitawię zorganizować na federacyjnej podstawie, dając jej wspólne ministerstwo wojny, finansów, handlu i ogólnych komunikacyj, radę państwa, mającą tylko te sprawy załatwiać, i sąd stanu z atrybucyami podobnemi do tych, jakie ma trybunał federacyjny w Stanach Zjednoczonych. Wewnętrzną zaś organizacyę administracyi całej radzi oddać zupełnie pojedynczym krajom. „Monarchia — tak się kończy artykuł — wtedy tylko może prawdziwie, a nie pozornie tylko być silną, i owemu przesileniu, jakie grozi Europie, śmiało stawić czoło, jeżeli pojedyncze jej składowe części w skutek zaspokojenia ich żądań, nie uwłaczających jedności i bezpieczeństwu monarchii, staną się niewzruszonemi podporami całości.“

Głos z kraju

o starostwach powiatowych.

(M) W niespełna 14 latach przeprowadzono w kraju naszym dwie organizacye urzędów politycznych. Organizacye te odbywały się pod różnemi formami rządów, skonstatować jednakże wypada, że obydwie przeprowadzone zostały pod kierownictwem namiestnika, któremu stosunki i potrzeby kraju nie były obcemi. Organizacya pierwsza urzędów mięszanych z r. 1855 odbywała się pod uciskiem systemu absolutnego z dążnością centralizacyjną. Organizacya druga stworzona pod wpływem rządu konstytucyjnego miała być ręką pomocną do rozwinięcia życia autonomicznego w kraju.

Zadaniem pierwszej było zcentralizowanie władzy i rozwielmożenie biurokracyi, ostatnia zaś miała na celu decentralizacyę tejże.

Nie mam zamiaru wdawać się w krytyczny rozbiór organizacyi z r. 1855; tak kraj jakoteż rząd wypowiedział w tym przedmiocie najdobitniej swe zdanie, zastanowić się jednak wypada, dlaczego rozdzielając władzę, naprawiając dawne błędy, twórcy nowej organizacyi wymyślili instytucye nowe a niedołężne, które rządowi zaledwie bardzo małą, krajowi zaś żadnej przysługi oddać nie mogą.

Zapytać tu należy, jaką czynność mają kreowane w r. 1867 starostwa powiatowe? Odpowiedź łatwa! D o s t a r c z y ć r e k r u t a i ś c i ą g n ą ć p o d a t k i, zresztą nadzorować wnet w tym, wnet w owym kierunku działalność gmin lub paraliżować czynności przyczepionych do nich rad powiatowych.

Rząd więc w najważniejszych dwóch gałęziach administracyjnych odnosi jaką taką korzyść, która jakkolwiek kosztowna, jednakże pod tym względem oddaje niezaprzeczone usługi. Lecz cóż za usługi oddaje ta instytucya krajowi? W gminach wiejskich bowiem są nadużycia, gwałty i rozboje na porządku dziennym, o wykonywaniu policyi nie mają tam wyobrażenia, wdzieranie się w władzę sądową w obec trybunału szynkfasowego, doraźny wymiar sprawiedliwości w sposób barbarzyński przez nieoświeconą władzę, dowolne kontrybucye zwierzchników — nad któremi przy ciemnocie mas kontrola niemożliwa; — oto stan dzisiejszy gmin naszych wiejskich.

Bez inicyatywy czyjejkolwiek nie masz dozoru i być nie może, zdybiesz się czasem z sążnistym okólnikiem, usłyszysz siarczyste kazanie na sesyi wójtów, lecz niestety, te i tym podobne nawet w najlepszych zamiarach podjęte stołeczno-biurowo-powiatowe wysilenia pozostaną jeszcze czas długi głosem wołającego na puszczy; okólników lud nie czyta, a kazania sesyjne tłumaczą się dowolnie.

Rady powiatowe z swym zakresem działania, to istne ciała bez duszy, to władze bez rąk; są one na każdy wypadek potworem sekundującym nowej organizacyi politycznej, i esencyą całej organizacyi z r. 1867. Władza polityczna z władzą autonomiczną mają się wzajemnie wspierać w stolicy powiatu, mają ogłaszać setki okólników, czuwać nad administracyą majątku gmin, i nadzorować takowe tak we własnym, jakoteż poruczonym zakresie działania — i to wszystko z miejsca siedziby powiatu i nie jest że to ironią?

Lud nasz ciemny, oddany na wsi sobie i losowi, dający się wyzyskiwać i obałamucić podszeptami intrygantów, bez przewodnika, zdumiewa się nad niedostatecznością i bezsilnością rządowej władzy, a z natury w skutek ciemnoty skłonny do niemoralności, nie czując nad sobą silnej dłoni, któraby doraźnie wybrykom tamę położyć, lub takowe w powstaniu zniweczyć mogła, dopuszcza się zrazu nadużyć, a widząc, że mu bezkarnie uchodzą, kończy na zbrodni. Wieś prawie każda wschodniej Galicyi dostarczy obfitych materyałów na poparcie przytocznego rozumowania.

Organizacya więc z roku 1867 okazała się dla kraju naszego zupełnie niepraktyczną, i przypuścić nie można, aby ktokolwiek z krajowców plan rządowej organizacyi pochwalić mógł. Ludzie nie znający kraju i społeczeństwa naszego stosują do nas na zasadach teoretycznych oparte urządzenia i instytucye, które w praktyce nietylko nie przynoszą społeczeństwu spodziewanych korzyści, lecz nadto wywierają na kraj wpływ szkodliwy i zgubny.

Dzisiejsze starostwa powiatowe stanowią władzę centralną powiatu — zwierzchności gminne to jej organa; kto zna kraj i lud nasz, ten nie przypuści, by ludzie nie mający wyobrażenia o władzy i jej wykonaniu, działając samoistnie w oddaleniu 4, 5 i 6 mil od siedziby powiatu, mogli być organami władzy powiatowej, nie przypuści, by ludzie ci bez rozumnej pomocy w domu potrzebom gmin i powiatu odpowiedzieć mogli. Jednakże organizacya z roku 1867 stworzyła te niedołężne samoistne filary władzy na przestrzeni kilkunastu mil kwadratowych — a niedołężność i ciemnota tych samoistnych filarów szerzy nieświadomie demoralizacyę, zubożenie, zwątpienie i prowadzi do zupełnego upadku i ruiny ludu naszego.

Duch wolności i cywilizacyi przy rozumnym i praktycznym organizmie porywa całe klasy społeczeństwa, a przynosząc oświatę, uzacnia naród i ustala dobrobyt. Niewłaściwe i niepraktyczne urządzenia, wywołały u ludu naszego przeciwne rezultata. Konieczną zatem jest potrzebą, by temu złemu, które społeczeństwo, a właściwie lud wiejski gangrenuje zaradzić.

Reforma organizacyi politycznej, opartej na praktycznych podstawach zastosowanych do pojęć i potrzeb ludu naszego jest nieodzowną, w przeciwnym razie najzbawienniejsze wysilenia inteligencyi kraju ku podniesieniu oświaty i dobrobytu ludu — pozostaną czczemi marzeniami. Lud nasz potrzebuje światłej i silnej władzy, którąby nie w centralnych biurach powiatu, lecz w własnym domu tj. we wsi rodzinnej lub graniczącej znaleźć mógł, lud nasz przywykł i tęskni do wykonania mu doraźnej sprawiedliwości; po kwartałach lub miesiącach zapadła satysfakcya, traci dlań urok wymiaru sprawiedliwości, i ma w oczach jego raczej cechę biurowej sekatury — i procedura taka nie wpływa na umoralnienie ludu.

Jedynie rozumnie urządzone i po całym kraju rozmieszczone expozytury wybieralnych urzędników, krajowi odpowiedzialnych, a zarazem odpowiedzialnych sądownie, z silną władzą wykonawczą, a nawet z rozszerzonemi atrybucyami, zdołałyby sprężystością i najkrótszą procedurą urzędową, wolną od pedantycznych formułek krępujących i denerwujących urząd, wpłynąć na umoralnienie i podniesienie ludu, i oddać inteligencyi kraju usiłującej podnieść oświatę tegoż, znaczne usługi.

Rozbiciem centralnych biur powiatowych, rozbitą zostanie i biurokracya, urzędnik stać się musi obywatelem kraju w całem tego słowa znaczeniu, a koszta znaczniejsze, któreby rząd w skutek powiększonego etatu ponieść musiał, wynagrodzą się sowicie, zwłaszcza jeżeli już lud nie potrzebując się włóczyć po odległych biurach, na tem materyalnie i moralnie zyska. Dodać tu także wypada, że bezowocne wydatki gminne, w takim razie znacznie zmniejszyć by się mogły.

Korespondencye Dziennika lwowskiego.

Wiedeń 16. kwietnia.

▭ Obawy wyrażone co do dalszego zachowania się delegacyi, poczynają się sprawdzać, a matactwa zakulisowe biorą górę nad prostym rozsądkiem. Gdy z jednej strony puszczają wciąż pogłoski o naradach ministeryalnych nad rezolucyą galicyjską, o chęci rządu zrobienia pewnych koncesyj, a zatem o daleko przyjaźniejszem dziś usposobieniu większości niemieckiej, lub o powrocie hr. Gołuchowskiego na namiestnictwo, z drugiej strony delegacya powróciła nader szybko na tak ulubione stanowisko złudnych nadziei. Z wyjątkiem pogłoski o hr. Gołuchowskim, wszystkie inne nie mają żadnej podstawy, a jedynym ich celem, zatrzymać delegacyę w radzie do końca, aby za jej współudziałem przeprowadzić prawa, które mogą przynieść tylko szkodę dla kraju. Widać to już z samego tendencyjnego odkładania posiedzeń wydziału konstytucyjnego z dnia na dzień, gdy tymczasem w praktyce codziennej, wszystkie poprawki stawiane w izbie przez któregokolwiek delegata, bywają po dawnemu odrzucane, nie dla tego, iżby nie miały podstawy, lecz dla tego, iż ich nie postawił Niemiec. Wprawdzie delegacya od dawna tu zupełnie zdyskredytowana, wprawdzie mając swego rodzaju politykę, czyli raczej, nie mając żadnego rodzaju polityki, lecz zato porządną dozys zarozumiałości, nie zważała nigdy na głosy kraju—ale takiego zachowania się, jak obecne, nikt się spodziewać nie mógł. Delegacya sama się przewyższa, i pomijając już wszelkie polityczne względy, nie pozostaje jak podziwiać ową niezrównaną odwagę cywilną, z jaką wszelkie rzucane jej przez centralistów obelgi, spokojnie chowa do kieszeni. Zdawało się, iż delegacya zaraz w nadchodzących rozprawach nad reformą podatkową, swe stanowisko stanowczo zarysuje, tymczasem wszystko idzie dawnym torem.

Poprawki p. Grocholskiego upadają jak zwykle, i utrzymują się paragrafy prawa o zwiększeniu podatku gruntowego, poparte takim argumentem, iż z zwiększeniem podatku, podniesie się kredyt właścicieli gruntów. (mowa p. Wolfrum). Dotąd od opodatkowania, wyłączone zostały tylko cmentarze, — co nadzwyczajne sprawiło wrażenie, i przyczyni się zape-

wne do rozszerzenia liberalnej sławy obecnego parlamentu. Aby zaś takową podtrzymać, aby przutłumić tu i owdzie odzywające się głosy o despotyzmie konstytucyjnym, powracają liberały do ulubionego, dotąd nieomylnego środka— agitacyj wyznaniowych: i znów pojawią się wkrótce rozmaite projekta podtrzymywane reklamą, których celem odwrócić uwagę od rzeczywistych, a tak niepocieszuych stosunków przedlitawskich.

Spekulacya przybiera zastraszające rozmiary, jeden nowy bank po drugim powstaje, ale celem tych zakładów wyłącznie prawie wyzyskiwanie drobnego kapitału przez większy, nie zaś przyjście w pomoc produkcyi rolnej i przemysłowej, temu jedynemu bogactwu narodowemu; produkcya z pewnością z tego korzystać nie będzie, ale zato na nią nakładają nowe ciężary, których i tak już znieść nie może, aby opłacać koszta nowego postępowego aparatu. Izba nie ma czasu zaradzić ekonomicznym niedostatkom, albowiem zbyt jest zajętą podtrzymywaniem liberalnej sławy, i strzeżeniem hegemonii niemieckiej opierającej się na nędzy innych narodowości. Będzie to kiedyś jedną z najsmutniejszych kart w naszych dziejach, iż w gronie nie umiejących zaradzić tak nieprawidłowym stosunkom, zasiadali Polacy, i w skutek dziwnego jakiegoś obłędu, przyczyniali się wciąż do przedłużania tego stanu. Gdyby już nie co innego, gdyby pominąć nawet całkiem polityczne zadanie nasze, to sam wzgląd na to, jak wszelkie dotąd używane środki okazały się błędnemi, aby zaradzić najzupełniejszej materyalnej i moralnej ruinie, powinienby oświecić pp. delegatów, jak olbrzymią ściągnęli na siebie odpowiedzialność swem dotychczasowem postępowaniem. Tam gdzie się nic przeprowadzić nie zdoła, tam gdzie dotykalną jest niemożebność zaradzenia czemukolwiek, obowiązkiem każdego sumiennego człowieka, cofnąć się, zamiast podtrzymywać systemat, o którego zgubnym kierunku przekonany. To co jest prawdą w życiu, jest niemniej prawdą w polityce, w której dobre chęci nigdy nie wchodzą w rachunek. O tem delegacya wciąż zapomina, i tak jak rzeczy dzisiaj stoją, oddając się dalej złudnym nadziejom, — wytrwa najprawdopodobniej do końca w rajchsracie, na szkodę kraju i własną.

Wiadomości polityczne.

Ziemie polskie. Dawno spodziewany dyrektor kancelaryi do spraw królestwa Nabakow przybywa w tych dniach do Warszawy i przywozi ze sobą ukazy reformujące dotychczasowe sądownictwo, a to przeważnie w ten sposób, iż Moskale zajmą wszystkie wyższe posady a język moskiewski zostanie urzędowym. Obok tego wielka liczba urzędników, Polaków zostanie usuniętą.

Sprawa fałszywych asygnat przybiera coraz większe rozmiary, aresztowano z tego powodu kilku studentów szkoły głównej, co poda Moskalom sposobność do nowych prześladowań tej jedynej wyższej szkoły polskiej. Słusznie przeto „Dz. Pozn.“ z tego powodu pisze:

Że kilku studentów ze szkoły głównej miało udział w tej zbrodni, toć przecież nie pada plama tego haniebnego czynu na całą szkołę. Wiemy dokładnie, że w szkole są i szpiegi płatni, którzy donoszą policyi co się w szkole dzieje. Z tego jednak wnosić nie można, że każdy student może być szpiegiem i piętnować tem podłem rzemiosłem całą kształcącą się młodzież.

Żal jednak serce ściska, że młodzi ludzie puścili się na łotrowski zarobek dla robienia majątku, bez pracy i poświęcenia a z krzywdą bliźniego. Podobną łotrowską industryę trzeba pozostawić Moskalom i szachrajskim handlarzom i wziąć za zasadę życia raz na zawsze, że tylko przez usilną i inteligentną pracę można dojść do majątku, a raczej do zapewnienia sobie szczęśliwej przyszłości w gronie familijnem. Kto chce używać w młodości owoców pracy, ten nigdy nie zabezpieczy losu swojego na starość.

Dnia 23. marca X. departament senatu istniejącego jeszcze do miesiąca lipca b. r. w sprawie Pawła Filipowskiego, byłego sztabs-lekarza dywizyi strzelców konnych byłego wojska polskiego, uchylił wszystkie trzy wyroki i uwolnił Filipowskiego od wszelkiej odpowiedzialności za ochrzczenie swych dzieci w swojej wierze, tj. katolickiej. Koszta popi rosyjscy mają zapłacić. Dzięki senatowi za oszczędzenie siedemdziesiąt ośmioletniego starca bliskiego grobu, bo śmiertelnie złożonego chorobą, a skazanego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Austrya i Węgry. Na posiedzeniu wydziału konstytucyjnego w dniu 16. b. m. obradowano dalej nad pojedynczemi ustępami rezolucyi. Co do ustępu 7., żądającego dla Galicyi odrębnego najwyższego trybunału, wniósł referent podkomitetu Kaiser, aby wezwać rząd względem utworzenia w Wiedniu w najwyższym trybunale osobnego galicyjskiego senatu, złożonego z osób znających galicyjskie mowy krajowe; lecz senat ten, byłby organiczną częścią trybunału panstwowego.

Ziemiałkowski i Czajkowski oświadczają, że byłoby to niewystarczającem, ze względu na właściwości Galicyi, które sędzia musi znać z doświadczenia, i dlatego też w kraju żyć powinien.

Przy głosowaniu odrzucono tak ustęp 7. rezolucyi jak też wniosek utworzenia odrębnego senatu.

Ustęp 8. żądający utworzenia rządu krajowego odpowiedzialnego przed sejmem, i ustęp 4. o wydzieleniu ze skarbu państwa pewnej kwoty do rozporządzenia sejmu — wzięto razem pod obrady. Referent oświadcza, że podkomitet uważa te żądania jako państwowe odłączenie Galicyi, co zachwiałoby wiarę w trwałość konstytucyi; Austrya nie może być urządzoną federacyjnie, a koncesye tego rodzaju sprowadziłyby na monarchię także zewnętrzne niebezpieczeństwa.

Ziemiałkowski dowodzi, że rząd krajowy w myśl ustępu 8. jest konieczuym dla dobra kraju; nie naruszyłoby to podstaw konstytucyi, albowiem zasadnicze ustawy nie orzekają bynajmniej, że taki rząd istnieć nie może. Co się tyczy zarzutu, że z powodu nadgranicznego położenia Galicyi koniecznem jest utrzymanie silnej władzy centralnej, odpiera, że inne kraje są także nadgraniczne, niebezpieczeństwo zaś ze strony Rosyi istnieje już od dawna, a jeżeli Rosya zechce Austryę zaczepić, uczyni to bez względu, czy żądaniom Galicyi stanie się zadość czyli nie.

Co do wydzielenia kwoty ze skarbu peństwa, Zyblikiewicz przypomina, że dochody z Galicyi wynoszą 35 milionów złr., a wydatki tylko 17 milionów.

Grocholski twierdzi, że bez naruszenia jedności armii i skarbu — można wszystkie inne sprawy oddać władzom krajowym, co przyniesie zbawienne skutki dla Galicyi i dla całej monarchii. Mianowanie ministra bez teki na nic się nie przyda.

Giskra uważa ustęp 8 jak najwięcej sprzeczny z ustawami zasadniczemi, które nie znają rządu odpowiedzialnego tylko za administracyę jednego kraju.

Obecne urządzenie Przedlitawii zdaniem p. ministra jest koniecznym warunkiem dualizmu i ugody z Węgrami. Na zarzuty Grocholskiego, jakoby władza centralna nie znając właściwości Galicyi, nie mogła takowym zadosyć uczynić, w skutku czego kraj podupada — odpowiada Giskra, że kraj może się przez sejm, wydział krajowy i radę państwa domagać uwzględnienia swoich potrzeb; dziś już widoczne są dobroczynne skutki działalności władz autonomicznych, a jeżeli galicyjski wydział krajowy mniej był szczęliwym na tem polu, to przyczyną tego jest spóźnione rozpoczęcie czynności, spory o kompetencyę i t. p. Namiestnik odpowiedzialny sejmowi nie może istnieć w obec odpowiedzialności ministrów. Konflikt byłby nieuchronny, gdyby n. p. namiestnik wykonywał rozporządzenie ministerstwa, z którem sejm nie zgadzałby się, lub odwrotnie. Jako przykład przytacza surowe kary wymierzone za przekroczenia przeciw prawu propinacyi; ustawy państwa nie dozwalają arbitralnie wymierzać wyższych kar nad 100 złr. Cóżby począł namiestnik, któremuby sejm nadzwyczajną surowość w tej mierze zalecił — podczas gdy usatwy zasadnicze takie mu stawiają ograniczenia?

Zyblikiewicz odwołuje się na przykład Kroacyi, i zwraca uwagę, że żądania Galicyi tak daleko nie sięgają.

Ziemiałkowski bierze w obronę prawo propinacyi, przeciw powtórnemu wystąpieniu Giskry. (Zaprzeczyć nie podobna, że ta dwukrotna wzmianka o propinacyi była bardzo zręcznym manewrem ze strony pana ministra.)

Kuranda twierdzi, że przykład Kroacyi, kraju tylko 800 tysięcy mieszkańców liczącego, nie może być wzięty jako analogiá dla Galicyi, mającej zupełnie inne znaczenie geograficzne i polityczne. Węgrzy dając Kroatom koncesye, doszli do centralizacyi — uwzględnienie żądań Galicyi doprowadziłoby do rozbicia państwa.

Ziemiałkowski zapytuje, dlaczego teraz nie można udzielić koncesyj na rzecz autonomii Galicyi, jeżeli to było możebnem w r. 1867.

Sturm odpowiada, że Polacy wtedy mniej żądali, a położenie zmieniło się przez rezolucyę, która żąda niemożebnych zmian konstytucyi.

W końcu Giskra oświadcza, że rada państwa musi uwzględniać przedewszystkiem całość monarchii. Dając Galicyi wyjątkowe stanowisko — nie możnaby tego innym krajom odmówić. To sprowadziłoby federalizm, rozbiłoby Przedlitawię na 17 słabych części, które nie mogłyby oprzeć się zjednoczonej potędze Węgier.

Przy głosowaniu odrzucono wszystkie ustępy rezolucyi wszystkiemi głosami, z wyjątkiem polskich. Minister finansów zauważył jeszcze, że co się tyczy dóbr kraiowych, to są one już sprzedane. W poniedziałek jeszcze jedno posiedzenie — podkomitet sformułowane wnioski przedłoży.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Mianowania. Radzca sądu wyższego A. Styczyński mianowany został radcą nadwornym przy sądzie najwyższym we Wiedniu.

* Dnia wczorajszego dochodziła temperatura w południe do 17 stopni, jest to zjawisko bardzo rzadkie, a w skutek tego obawiano się burzy i ulewy, którąby mogła zasiewom szkodzić, podczas gdy deszcz wolno padający nader orzeźwiająco działa na urodzaje, które dotąd rozwijają się bardzo pięknie.

* Akcyjne towarzystwo hotelowe otrzymało już najwyższe potwierdzenie. Założycielami towarzystwa, jak już doniesiono, są pp. Hausner, dr. Milleret, dr. Pfeifer i Hoffman.

* Pożary prawie codziennie u nas się powtarzają; szczęście jedynie, że ugaszone rychło, nie czynią wielkiej szkody. Wczoraj wszczął się pożar w kamienicy nowej Tennera na ulicy Majerowskiej, lecz został natychmiast stłumiony.

* Dr. Libelta przyjmował Kraków z równą jak Lwów serdecznością; w sobotę był wieczór w resursie mieszczańskiej na 100 osób, gdzie gościa powitał dr. Machalski, poczem przemawiali jeszcze p. Dworski, Witkowski i Skrzyński, wiersze odczytali Benda, Czernicki i inni. W piątek miał Libelt pierwszy odczyt, a w sobotę drugi i ostatni o walce kapitału i pracy, w ostatniej chwili atoli zmienił jeszcze swój program i pozostaje jeszcze jeden dzień dłużej w Krakowie, bo dowiedziawszy się, że do Krakowa przybywa nowy transport braci naszych ze Syberyi, będzie jeszcze miał jeden odczyt, z którego dochód przeznaczony jest na zapomogę dla tych biedaków.

* *Stanisławów* 13. kwietnia 1869. Dnia wczorajszego odbyło się amatorskie przedstawienie teatralne na dobroczynny cel, które dość korzystnie wypadło.

Dziś zaś odbyło się posiedzenie tutejszej rady miejskiej. Wina to przewodniczącego, któremu energii brakuje, że w sali obrad panuje taka wrzawa. Po kilku interpelacyach w sprawie przekroczeń policyi miejskiej, z których jedna jako zakulisowa intryga dawnej policyi okazała się, obradowano nad rozwaleniem starych upadkiem grożących drewnianych domów bez kominów (kurnych chat) obok dwupiętrowych kamienic prawie w rynku położonych. Pomimo przedstawień p. budowniczego miejskiego, że te domki tak dla sąsiadów jak i dla mieszkających w nich grożą niebezpieczeństwem, uchwalono jeden tylko rozebrać, bo właściciel sam się do tego deklarował, resztę zaś zostawiono jeszcze na rok jeden. Czy jednak rada miejska przyjmie na siebie odpowiedzialność za życie ludzkie, jeżeli w czasie roku domy zawalą się, lub za szkodę, gdy ogień w nich wybuchnie, ponieważ wszystkie te domki są bez kominów?

Następnie zaś wniesiono sprawę budowania drewnianych domów i uchwalono założyć rekurs przeciw rozporządzeniom tak c. k. starostwa jak i wydziału powiatowego systujących uchwałę rady w tej sprawie i równocześnie pozwolono piekarzowi dom z drzewa budować, z powodu że na tym placu murować nie można, gdyż to ma być nasyp ziemi, ale w jesieni po pożarze taż sama rada uchwaliła temuż piekarzowi inny grunt nadać w miejsce posiadanego. Nie pierwsza to i nie ostatnia próba konsekwencyi naszej rady.

* Przymus moralny. Niedawno temu, pewna dama mieszkająca w mieście, którego nie widzimy potrzeby wymieniać, kazała sobie u dentysty wprawić całe dwa szeregi górnych i dolnych zębów. Operacya poszła szczęśliwie, lecz dama w rozstrojeniu wyszła, zapomniawszy zapłacić. Po upływie kilku dni dentysta posłał rachunek, a następnie kilka innych, które jednak jak pierwszy pozostały bez odpowiedzi.

Operator zwątpiwszy w odebranie swej należytości, użył przymusu moralnego. Pani! — pisał do owej damy — jeżeli w ciągu 24 godzin nie odbiorę moich pieniędzy, będę zmuszony zamieścić inserat: „Dobra sposobność nabycia za połowę ceny dwóch rzędów wybornych i bieluchnych zębów; oglądać je można w ustach pani N. N.“ List ten poskutkował. (Kraj.)

* Z rady państwa. Podczas gdy delegaci w żaden sposób nie chcą opuścić rady państwa i najwierniejszymi są sługami i podporami ministerstwa obecnego, Niemcy wyższo-austryaccy zamyślają o wystąpieniu z powodu, że komisya nie przyjęła projektu co do kolei i przerzynać mającej ich krainę. Nieuwzględnienie to ich kraju tak ich oburzyło, że zamierzają z tego uczynić kwestyę gabinetową, i w razie gdyby izba ich żądania odrzuciła, radę opuścić. Tak tedy może się stać, że kiedyś tylko ministerstwo, Wiedeńczycy i Polacy stanowić będą komplet rady.

* Teatr narodowy w Belgradzie. Książę Serbii, założył w Belgradzie nadworny teatr, w którym przedstawiane będą sztuki w języku narodowym. Ze wszystkich krajów zawezwano artystów pochodzenia serbskiego, zaś do opery, której utworzenie wielkie nastręcza trudności, polecił książę angażować Polaków, którym najłatwiej będzie władać tym językiem.

---

* Tanie suknie. Wiedeńscy krawcy musieli dotąd wyśmienicie korzystać z reklamy i oglaszali swe wyroby po bardzo tanich cenach, choć Bogiem a prawdą robota wyrobów tych była bardzo licha. Otóż nasi krawcy nie chcąc się dać wyprzedzić obcym, poczynają również wyrabiać ubiory po bajecznie niskich istotnie cenach, gdyż letni ubiór można dostać za 7 do 10 złr., jak to z umieszczonego na drugiej stronie inseratu widać. Natomiast robota jest rzetelną, a mniej zamożni mogą teraz korzystać z przystępnych cen i dobroci wyrobów.

Przegląd literacko - artystyczny.

* Dziś wieczór o godzinie 6 w sali ratuszowej wieczór wokalny p. W. Wysockiego.

* Mrówki, ilustrowanego czasopisma wyszedł nr. 11. i zawiera: Józef Hauke-Bosak, życiorys z portretem. Przegląd zmarłych z niemieckiego p. Krystyna Ostrowskiego. Faworyt, komedyjka w 1 akcie p. J. K. Turskiego. Niemania Święty Sawa p. Z. Miłkowskiego (ciąg dalszy.) Listy z Warszawy. Zapiski o powstaniu 1863—64 r. p. J. Gordona (ciąg dalszy). Litwa p. M. Akielewicza.— Polemika. — Kronika. (Karol Libelt we Lwowie — Wystawa obrazów — Ruch dziennikarski— Bibliografia polska — Teatr — Rozmaitości.) — Od redakcyi. Ilustracya: Złota brama w Kijowie i bazar w Poznaniu. Z przyszłym numerem „Mrówka“ rozpoczyna druk nowej powieści Wołodego Skiby: Na Wędkę, oraz szereg ilustrowanych szkiców humorystycznych Fr. Kostrzewskiego. Znakomity nasz gość Karol Libelt udzielił redakcyi „Mrówki“ swoje odczyty miane we Lwowie, których druk niebawem nastąpi.

* Nowe czasopismo. Przykład upadłych lub upadających czasopism nie działa odstraszająco. Mamy przed sobą prospekt na pismo „Gwiazda“ przeznaczone dla kobiet, a mające od d. 1. maja co 10 dni wychodzić. Pismo to będzie zawierać prócz najnowszych doświadczeń na polu gospodarstwa domowego (ogrodnictwa, kuchni, spiżarni, chowu drobiu itp.), przepisów i wskazówek pielęgnowania zdrowia, wzorów zajęć kobiecych połączonych z robótkami ręcznemi także obrazy religijno-moralne, wspomnienia historyczne, życiorysy znakomitych i zasłużonych niewiast, rozprawy o obowiązkach i prawach kobiety, dalej powiastki i opowiadania, podróże itp. wreszcie wiadomości o nowych dziełach zwłaszcza specyalnie dla kobiet przeznaczonych i rozmaitości, z dodawaniem do przedmiotu według potrzeby stosownych rycin.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie rezolucyi nie mamy do tej chwili żadnych nowych doniesień. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie wydziału konstytucyjnego, i zapewne dowiemy się o postanowieniach naszej delegacyi. Dzienniki wiedeńskie podają sławny czwartkowy telegram „Gaz. Nar.“ jako dowód, jak wielkim nadziejom w ostatniej jeszcze chwili Polacy się oddawali. My w tym telegramie nie możemy dopatrzyć innego dowodu jak tylko, że w senzacyjnych doniesieniach nie mających żadnej podstawy a obliczonych na to, by kraj choć na chwilę ułudzić przesadnemi nadziejami — „Gaz. Nar.“ dotąd jest nieprzewyższoną.

Prócz mianowania Taaffego prezydentem ministrów zaszła jeszcze w ministerstwie ta zmiana, że Plener został zastępcą prezydenta, a jenerał Möring, namiestnik Tyrolu ministrem obrony krajowej.

Na sobotniem posiedzeniu rady państwa, przedłożył minister handlu pocztową ugodę z Serbią, do konstytucyjnego z nią postępowania. Rechbauer wniósł liczne petycye stowarzyszeń zarobkowych, przeciw nałożonemu im przez ministerstwo finansów opodatkowaniu. Następnie obradowano dalej nad ustawą o podatku gruntowym.

Z Brukseli donoszą, że zmowa robotników w okręgu Borinage dotąd nie ukończona. Pokój nie został zakłócony. Telegram, jak się zdaje urzędowy, dodaje: „rozwinięcie siły wojskowej dozwala spodziewać się rychłego ukończenia demonstracyi.“ Środek bardzo liberalny!

Izba gmin londyńska odrzuciła 344 głosami przeciw 123 poprawkę Disraelego, dążącą do zachowania państwowego charakteru irlandzkiego kościoła.

MAGAZYN SUKIEN MĘZKICH
i towarów wełnianych modnych
BRACI
PATRASZEWSKICH
na Halickiem pod liczbą 439¼

poleca wielki wybór sukien męzkich własnego wyrobu z najnowszych materyj po najumiarkowańszych cenach, jako to:

Marynarki letnie od złr. 3, 3.50, 4, 5, 6 i wyżej
Spodnie „ od złr. 2, 3, 4, 5, 8 i wyżej
Kamizelki „ od złr. 2, 3. 4, 5, 6 i wyżej
Paletoty „ do podróży od złr. 7, 8, 10, 12 i wyżej
Surduty czarne od złr. 12, 14, 16, 18, 20 do 32 i wyżej
Surduty długie dla księży od słr. 17 do 40 i wyżej
Ubrania polskie, czamarki, bekiesze i tp.
Marynarki wełniane od złr. 9 do 24
Marynarki do polowania od złr. 21 do 24 i wyżej

Żakiety do polowania od złr. 14 do 25 i wyżej
Bundy z krajowego sukna w różnych cenach
Płaszcze do podróży różnego rodzajn
Paletoty watowane od złr. 28 do 50 i wyżej
Liberya. Tużurki sieraczkowe od złr. 12, 16, 18 i wyżej
Reitfraki granatowe od złr. 13, 15, 18 i wyżej
Kurtki migdałowe od złr.9, 10, 12, 14 i wyżej
Płaszcze od złr. 24, 28, 29 i wyżej
Także różne ubrania dla chłopczyków po cenach nadzwyczaj tanich.

Oprócz tego wszelkie możliwe przedmioty garderoby mężkiej.

Zamówienia przyjmują się osobiście lub listownie z podaniem miary w piersi (objętość do koła piersi i pleców) stanu (objętość stanu do koła) wysokości w kroku. — Gdyby zamówione suknie z jakichkolwiek powodów były nieodpowiednie bez wszelkich trudności przyjmuje się takowe napowrót. 1332-1-3

Skład Materyałów
Piotra Mikolascha
we Lwowie.

Poleca po cenach bardzo umiarkowanych:
Kawę we wszelkich gatunkach. — Korzenie do potraw.
Wszelke przybory do wyrabiania wódek, jako też do farbiarstwa, cukiernictwa i t. p.
Skład całkowicie zaopatrzony we wszelkie egzystujące chemikalia i narzędzia do fotografii, chemii i aptekarstwa. 1196-12-12-T

C. k. uprz. Bank dla obrotu ogólnego

przyjmuje w głównym Zakładzie w **Wiedniu** jako też w swoich filiach w **Bernie, Krakowie, Lwowie, Peszcie, Pradze i Opawie** wszelkiego rodzaju papiery publiczne krajowe i zagraniczne, niemniej przedmioty z złota i srebra, perły i kamienie szlachetne w przechowanie.

Warunki, pod któremi te interesa depozytowe się uskuteczniają, można powziąść z obwieszczenia, które na żądanie P. T. interesowanych każdy zwyż wspomnionych zakładów bezpłatnie udzieli.

1335-2-3-T Dyrekcya.

FILIA BANKU
Angielsko-Austryackiego
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości,
że począwszy od 1. Listopada 1867

4% ASYGNATY KASOWE

z ośmiodniowem wypowiedzeniem wydaje i od wszystkich w obiegu będących **asygnat** z dniem powyższym **4%** z ośmiodniowem wypowiedzeniem liczyć będzie.

1133-15-?

Zaproszenie do przedpłaty na czasopismo miesięczne **IRIS**
poświęcone ogrodnictwu, sadownictwu, pszczelnictwu, jedwabnictwu, a dodatkowo i sztukom pięknym. Wychodzi we Lwowie (pod L. 615 ²/₄) od października 1868. z drzeworytami i iluminacyami. Kosztuje w miejscu całorocznie: 1 złr. 80 cent., półrocznie 90 ct.; z przesyłką pocztową w Austryi, rocznie 2 złr., półrocznie 1 złr.; w Prusięch rocznie 1⅓ tal., półrocznie 20 sgr.; w Polscc 1⅓ rub.
1338-2-2

Szanownemu Stowarzyszeniu urzędników Monarchii Austryackiej we Wiedniu

składam w mojem i imieniu moich dzieci niniejszem publiczne podziękowanie za rychłe nadesłanie summy 2.000 złr., na którą zmarły mój mąż zabezpieczonym był, i którą to summę za pośrednictwem Pana W. w Stryju odebrałam.

Do złożenia niniejszego podziękowania czuję się tem więcej zobowiązaną, gdyż w podobnych wypadkach zwykle na trudności w wypłaceniu takiego rodzaju należytości się natrafia, co w danym razie nietylko nie nastąpiło, owszem szanowne Stowarzyszenie nadzwyczaj szybko i z uchyleniem wszelkich możliwych trudności z zadania swego jak najszczytniej się wywiązało.

Stryj, dnia 6go kwietnia 1869.

1343-2-3 *Zygmunda z Malinowskich Sikorska.*

Jako najgoręcej upragnione od cierpiących na piersi i żołądek.

Zdrowie nie jest za żadną cenę przedajnem dobrem życia. Jak utracone często odznaczającemi się lecząco- pożywnemi środkami ponownie nabyć, pouczają następujące uznania pisemne.

Do głównego składu nadwornego liweranta Pan Jana Hoffa we Wiedniu, Kärntnerring Nr. 11.

Leitomischl, 11go lutego 1869. Ponieważ Pańskie Piwo zdrowia z Extraktu słodowego, mnie w niebezpiecznem cierpieniu krtani wyśmienite usługi poczyniło, jako też Słodowa Czekolada zdrowia w cierpieniu piersiowem mojej siostrzenicy zbawienną się okazała, więc upraszam o przysłanie mi tych wybornych wyrobów, i zarazem niejakiej ilości flegmę wydzielających Słodowych Karmelków na piersi.

Ida Wohlang małżonka nauczyciela szkoły głów.

Hruschangruber, 9go lutego 1869. Upraszam o pewną ilość Pańskiej na zadawniony katar używać się mającej Słodowej Czekolady zdrowia i Słodowych Karmelków na piersi.

Mebert, naczelnik górniczy, Barona Rotschilda.

Oberplan, 9go lutego 1863. Na moje uciążliwe cierpienia plucowe polecił mi mój lekarz Pańskie wyborne wyroby słodowe.

Ludwik Nowak.

Malitsch, 9go lutego 1866. Używanie Pańskiego wyśmienitego Piwa zdrowia z Extraktu słodowego, uwolniło mnie od zastarzałego cierpienia żołądkowego, mam się znown całkiem dobrze. Moja żona nabyła wiele siły używaniem Pańskiej Słodowej Czekolady zdrowia.

E. Tirschler, właściciel dóbr.

☞ Jedynie prawdziwe Hoffa Piwo zdrowia z Ekstraktu słodowego. Słodowa Czekolada zdrowia i karmelki z Ekstraktu słodowego, są do nabycia tylko w Wiedniu, Kärtnerring; 11. Na etykietach znajduje się podpis **Jan Hoff.**

Ceny na miejscu w Wiedniu: Piwo zdrowia z Ekstraktu słodowego z szkłem i opakowaniem: 6 flaszek 3 złr. 70 ct.; 13 flaszek 7 złr.; 28 flaszek 14 złr.; 58 flaszek 27 złr. 30 ct.; 120 flaszek 55 złr. — Słodowa Czekolada zdrowia. Nr. I. Jeden funt. 2 złr. 40 ct.; Nr. II. 1 złr. 60 ct. Przy odbiorze 5 funtów ½ funta bezpłatnie, przy odbiorze 10 funtów 1¼ funta. Proszek ze słodowej Czekolady dla dzieci ssących w zastępstwie zbywającego pokarmu 80 i 10 ct. — Słodowe Karmelki na piersi 60 i 30 ct.,

Mają na składzie *we Lwowie* pp.: Piotr Mikolasz, A. Berliner, i Z. Rucker; pp. Markiewicz i Wojczyński i J. F. Klein wdowa i J. Piepes.

☞ Elegancki ☜
Ubiór Wiosenny,
surdut spodnie i kamizelka z najlepszego towaru, najmodniejszym krojem
☞ **złr. 16,** ☜
Modny surdut wierzchni
☞ **złr. 8,** ☜
w najlepszym gatunku
Surdut wiosenny
☞ **złr. 10.** ☜
Dalej po najtańszych cenach:

Surduty wiosenne	od złr. 6	do złr.	26
Ubiory wiosenne	„ 16	„	40
Surduty wierzchnie we wszelkich kolorach	„ 8	„	28
Ubiory letnie	„ 10	„	36
Surduty letnie, saki	„ 4	„	22
Surduty letnie, żakiety	„ 8	„	28
Surduty salonowe, czarne	„ 14	„	28
Fraki i surduty do wychodu	„ 14	„	32
Ubiory salonowe kompletne	„ 24	„	45
Surduty dla księży	„ 18	„	36
Surduty do polowania	„ 6	„	24
Surduty kancelaryjne	„ 3	„	12
Surduty strzeleckie	stała cena	złr.	10
Szlafroki	„ 8	„	26
Gunie do podróży z kapuzą	„ 8	„	28
Bluzy wojskowe	„ 7	„	18
Spodnie wiosenne	„ 4	„	12
Spodnie letnie	„ 3	„	10
Kamizelki w różnych gatunkach	„ 2.50	„	8
Ubiory z płótna	„ 10	„	24
Ubiory gimnastyczne	„ 2·50	„	8

polecają się najusilniej w
W MAGAZYNIE SUKIEN
Keller & Alt,
Wien, Graben Nr. 3. I. Stock, zum „Stock im Eisen", Ecke der Kärtnerstrasse.

Przy zamówieniach z łaskawem oznaczeniem miary piersi wierzchem (na około piersi i pleców), objętości stanu (środkiem na około), długości kroku (od samego kroku do ziemi), upraszamy kolor i cenę podług cennika wymienić, pozostawiając nam z zaspokojeniem wykonanie szanownych zleceń, gdyż my jedynie dla pewności zamawiającego każdej posyłce poświadczenie przyłączamy, w którem się wyraźnie zobowiązujemy, wszelkie od nas pobrane suknie, gdy z jakiejkolwiek przyczyny wymaganiom nie odpowiedzą. bezwarunkowo z powrotem odebrać,

Cenniki rozsyłają się na żądanie franko i bezpłatnie.

☞ Przenoszone suknie, mianowicie wielka ilość surdutów wierzchnich, czarnych i spodni, sprzedają się mniej zamożnym jak najtaniej.

Zważywszy, że nasz rozległy skład, w towar na każdą tylko możliwą miarę zaopatrzonym jest, że najlepszy towar przy najtroskliwszem jego wyrobie, jak najtańszym sposobem przyrządzamy, że naszem usilnem staraniem jest, naszą od lat wielu osiągnioną dobrą sławę wszechstronnie trwale ustalić, tak naszym szanownym odbiorcom, jakoteż dla ogółu umożliwionem jest, z zaufaniem swe potrzeby w sukniach u nas zaopatrzyć.

Polecając się względom Szanownej Publiczności, jakoteż łaskawych odbiorcom, upraszamy jak najliczniejszemi zamówieniami nas zaszczycić.

Z poważaniem 1287-14-?

KELLER i ALT, majstrowie krawieccy, Posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukien we Wiedniu, Graben N. 3, zum „Stock im Eisen".

Najlepsze źródło do nabycia!
LONDYŃSKI SKŁAD
Herbaty, Kawy i RUMU
we Lwowie
u Juliusza Adama
w Rynku pod liczbą 54.
Likiery
po cenach fabrycznych.

Cenniki udzielają się bezpłatnie.
1027-38-50T.

SZCZĘŚĆ BOŻE
do Hamburga!

Jako jedno z najzyskowniejszych i najrzetelniejszych przedsiębiorstw, poleca podpisany domu bankowego przez Państwo Brunszwickie zatwierdzone i gwarantowane nowe wielkie.

Losowanie państwowe
przeszło 2 Millionów Złr.
którego ciągnienia już 10go maja nastąpić,
Tylko wygrane będą ciągnione.

Główne wygrana są:
Złr, 175,000; 105,000; 70,000; 35,000; 21,000; 2 po 17,500; 2 po 14,000: 2 po 10,500; 2 po 8,750; 4 po 7,000; 2 po 4,375; 12 po 3,500; 23 po 2,625; 105 po 1,750; 156 po 700;
razem 22,400 wygranych.

Nie żąda się zapłaty z góry, lecz każden uczestniczący otrzyma odemnie Brunszwickie losy oryginalne natychmiast przysłane.

Za przysłaniem należytości rozsyłam książęce godło noszące oryginalne losy państwowe (nie Promessy) na powyższe ciągnienie, po następujących stałych cenach według planu! Los cały złr. 7; Pół złr. 3·50; ćwierć złr. 1·75 w banknotach, z zaręczeniem najrzetelniejszej usługi. Plan wylosowania, jakoteż po każdorazowem ciągnieniu urzędowe listy rozsyłają się bez wszelkich dalszych kosztów.

Zaufanie, które sobie te losy w Austryi szybko zjednali, dozwala mnie znacznych zamówień się spodziewać, i najmniejsze obstalunki takowych uskuteczniają się nawet w najodleglejsze okolice.

Upraszam udać się rychło z zupełnem zaufaniem, wprost do z rozprzedażą tych losów upoważnionego domu handlowego hurtowego.

Adolf Haas,
Dom handlowy efektów państwowych w Hamburgu.

Najwięcej głównych wygranych wypada zazwyczaj w mym obrębie, i właśnie tego roku wypłaciłem osobiście w Węgrzech największe wygrane.

1356-1-6

Wydawca Karol Groman. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz. Czcionkami Dr. H. Jasieńskiego.